

Szef izraelskiej bezpieki potępia terroryzm osadników

26 sierpnia 2024

Szef izraelskiej agencji bezpieczeństwa Szin Bet ostrzegł przywódców kraju, że żydowski terroryzm na Zachodnim Brzegu wymknął się spod kontroli i stał się poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego.

Ronen Bar wystosował to ostrzeżenie w liście do premiera Benjamina Netanjahu, prokuratora generalnego i członków izraelskiego gabinetu, z których niektórzy są otwartymi zwolennikami ekstremistycznych osadników, odpowiedzialnych za eskalację przemocy. List Bara, wysłany w zeszłym tygodniu, a opublikowany w czwartek wieczorem przez izraelski kanał informacyjny Channel 12, uwypuklił szeroką, pełną goryczy przepaść między skrajnie prawicowym skrzydłem koalicji Netanjahu a izraelskim aparatem bezpieczeństwa.

Minister bezpieczeństwa narodowego Itamar Ben-Gvir, jeden z członków grupy krytykowanej przez Bara za prowokacyjne zachowanie, wezwał do dymisji szefa Szin Bet, co w piątek spotkało się z ostrą reakcją ministra obrony Yoava Gallanta.

List Bara skupiał się na żydowskich ekstremistach znanych jako „młodzież ze wzgórz” – którzy prowadzili kampanię morderstw, podpałów i zastraszania Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu, mając na celu wygnanie ich z ich ziem, co wspierało dążenia skrajnej prawicy do całkowitej aneksji tego terenu.

Bar stwierdził, że ich działania nie powinny być określane mianem przestępstw, lecz terroryzmu. „To nie jest przestępstwo, ponieważ jest to użycie przemocy w celu zastraszania, szerzenia strachu. To jest terror” – napisał, opisując, jak kampania „znacznie się rozszerzyła” w obliczu braku odpowiedniej reakcji policji i przy współudziale niektórych przywódców politycznych. Terroryści przeszli od

używania „zapalniczek do broni wojskowej” – powiedział szef bezpieczeństwa, dodając, że część tej broni została dostarczona przez państwo. Jak napisano w liście, kampania terroru jest „wielką plamą na judaizmie i na nas wszystkich”.

Bar ostrzegł, że młodzi ludzie mieszkający na wzgórzach „przeszli od unikania sił bezpieczeństwa do atakowania sił bezpieczeństwa, od odcinania się od instytucji do otrzymywania legitymacji od niektórych urzędników w instytucjach”.

Dyrektor Shin Bet odniósł się również do „spektaklu” wizyty Ben-Gvira, jaka miała miejsce w zeszłym miesiącu w kompleksie meczetu Al-Aksa i Kopuły na Skale, najświętszego miejsca islamu w Jerozolimie. Jest to również święte miejsce dla Żydów, którzy znają je jako Wzgórze Świątynne, ale status quo od dziesięcioleci jest taki, że podczas gdy Żydzi mogą tam przychodzić, tylko muzułmanie mogą się tam modlić. Podczas swojej wizyty 18 lipca Ben-Gvir poprowadził modlitwy przed kamerami i poprzysiągł, że zmieni status quo. Bar ostrzegał, że takie działania mogą doprowadzić do „ogromnego rozlewu krwi i nie do poznania zmienić oblicze państwa”.

Szef bezpieczeństwa, który piastuje to stanowisko od 2021 r., powiedział, że niechętnie podjął decyzję o wysłaniu listu „z bólem i wielkim niepokojem, jako Żyd, jako Izraelczyk i jako funkcjonariusz bezpieczeństwa, w sprawie narastającego zjawiska żydowskiego terroryzmu ze »strony młodzieży ze wzgórz«,” które jego zdaniem zbliża się do punktu krytycznego. „Jesteśmy na progu znaczącego, zmieniającego rzeczywistość procesu” – napisał Bar. „Szkody wyrządzone Izraelowi, zwłaszcza w tym czasie, i większości osadników są nie do opisanie: utrata globalnej legitymacji nawet wśród naszych najlepszych przyjaciół, rozmieszczanie sił IDF w czasie, gdy armia, która nie jest stworzona do radzenia sobie z tymi misjami, ma trudności z wykonywaniem wszystkich swoich zadań”. Bar podsumował, że nacjonalistyczni przywódcy są „gotowi narazić na szwank bezpieczeństwo państwa, a nawet jego istnienie” w imię swojej ideologii.

Stacja N12 podała, że Ben-Gvir opuścił spotkanie izraelskiego gabinetu bezpieczeństwa po otrzymaniu listu od Bara i zażądał jego dymisji.

Netanjahu jak dotąd nie próbował odsunąć Bara od władzy, ale krytykował szefa Szin Bet i Davida Barneę, dyrektora zewnętrznej agencji wywiadowczej Mosad, za ich rolę negocjatorów w rozmowach pokojowych w Strefie Gazy, dając do zrozumienia, że byli gotowi poświęcić bezpieczeństwo Izraela, aby osiągnąć porozumienie w sprawie uwolnienia zakładników przetrzymywanych przez Hamas.

W sporze między Barem i Ben-Gvirem minister obrony Netanjahu stanął jednak po stronie szefa służb bezpieczeństwa. „W obliczu nieodpowiedzialnych działań ministra Ben-Gvira, które zagrażają bezpieczeństwu narodowemu państwa Izrael i powodują wewnętrzny podział w kraju, [szef Shin Bet] i jego ludzie wypełniają swój obowiązek i ostrzegają przed poważnymi konsekwencjami tych działań” – oświadczył tymczasem minister obrony Izraela Yoav Gallant na platformie „X”.

Ben-Gvir w odpowiedzi Gallantowi, zaapelował, aby przestał go atakować i „zaczął atakować Hezbollah”, namawiając szefa obrony do rozpoczęcia prewencyjnej wojny w Libanie, co było od dawna żądaniem izraelskiej prawicy.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: TheGuardian.com

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)